



krótko

Podróże i migracje

ZABRZE. XV Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu „Kultura Europy Środkowej” odbędzie się 17 i 18 listopada w Teatrze Nowym i Muzeum Górnictwa Węglowego. W tym roku na temat wybrano „Podróże i migracje w Europie Środkowej”, a obrady podzielone będą na bloki tematyczne. Podczas inauguracji w Teatrze Nowym (17 listopada, od 9.00 do 12.30) przewidziano m.in. wykład prof. dr. hab. Dariusza Stoli „Śląsk na tle migracji europejskich drugiej połowy XX wieku”, dyskusję panelową na temat „Śląsk – początek i meta wędrówek” oraz prezentację filmu w reżyserii Dagmary Drzazgi „Panna Maria – potomkowie i pionierzy.” Pełny program na www.kultura-europy.pl.

O duchowości

OPOLE. „Duchowość komunii we wspólnotach życia konsekrowanego” będzie tematem metropolitalnego sympozjum, na które zaprasza biskup opolski Andrzej Czaja. W programie Msza św. o 9.30, a po niej dwa wykłady i panel dyskusyjny. Spotkanie odbędzie się 19 listopada w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Zgłoszenia: ks. Andrzej Demitrow, tel. (77) 442 40 48, 664 051 727. Więcej: www.diecezja.opole.pl.



Nowe organy w kościele w Sierakowicach

Siła głosu na 200 lat

Są tak wykonane, aby wygrywały nawet krótkie barokowe dźwięki – **instrument ma w swym wnętrzu fragment historii zabytkowej świątyni.**

Organy po raz pierwszy oficjalnie zabrzmiały 6 listopada. Podczas niedzielnych nieczynnych zagrał na nich prof. Julian Gembalski. Wcześniej poświęcił je bp Jan Wierzbicki. Zostały przygotowane i dostosowane specjalnie do sierakowickiego kościoła, którego styl określa się jako barok śląski. Nowe organy umożliwiają wygrywanie charakterystycznych dla tej epoki utworów, zawierających krótkie dźwięki. W walory instrumentu w publikacji przygotowanej na inaugurację zachwalał prof. Julian Gembalski: „Estetyka brzmienia nawiązuje do organów osiemnastowiecznych, w których zachowywano odpowiednie proporcje między głosami podstawowymi

a głosami pomocniczymi. Umożliwia to właściwe pełnienie funkcji liturgicznych oraz artystycznych. Odpowiedni wybór głosów i ich liczne kombinacje dają organistom – pomimo niewielkich rozmiarów organów – wiele możliwości dynamicznych, kolorystycznych i wyrazowych”.

W nowych organach pozostała też część dawnego instrumentu. – Chcieliśmy jakoś powiązać nowoczesność z historią tego miejsca, i to się udało. Jeden cały głos pochodzi ze starych organów – mówi ks. Jerzy Pudełko, proboszcz parafii w Rachowicach, do której należy kościół w Sierakowicach.

Decyzję o budowie nowego instrumentu podjęto przed rokiem.

Miało na nią wpływ odkrycie unikatowych polichromii we wnętrzu kościoła. Szafa poprzednich organów ograniczała bowiem dostęp do części odsłoniętych malowideł. Nowe organy zbudował Henryk Hober z Olesna. Instrument posiada 10 głosów, rozłożonych na manual i pedał. Zakup nowego instrumentu sfinansowali wierni poprzez specjalnie przeznaczone na ten cel ofiary. – Teoretycznie mogliśmy zakupić do kościoła organy elektroniczne. Byłoby prościej i taniej. Jednak nie wytrzymałyby one zmieniających się warunków. Raz jest tu wilgotno, innym razem sucho. Takie tradycyjne organy będą grać przynajmniej 200 lat – twierdzi ks. Pudełko.

Paweł Jurek

Ten instrument łączy historię z nowoczesnością – mówi ks. Jerzy Pudełko



PAWEŁ JUREK

Zmarł ks. prał. Stanisław Sierla

DIECEZJA. Urodził się 6 września 1929 roku w Chorzowie, święcenia kapłańskie przyjął w Piekarach Śląskich w 1954 roku. Jako kleryk został zatrzymany przez SB i skazany na rok więzienia za pracę z młodzieżą. W 1971 roku został proboszczem w parafii św. Michała Archanioła w Siemianowicach Śląskich-Michałkowicach. W 1996 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Świbiu, skąd pochodzili jego rodzice. Przez 13 lat pomagał w parafii i wspierał duszpastersko proboszcza ks. Zygryda Plutę. Ostatnie dwa lata mieszkał w domu księży emerytów w Katowicach. Ks. S. Sierla należał w Polsce do prekursorów „rekolekcji z gitarą”, był współorganizatorem festiwalu piosenki religijnej Sacrosong, wydał kilka zbiorów piosenek religijnych. Na jego śpiewnikach wychowało się wiele pokoleń ruchu oazowego. W 1997 roku Rada Miejska Siemianowic Śląskich przyznała mu tytuł honorowego obywatela. W uzasadnieniu podkreślono jego wielkie zaangażowanie społecz-



KS. FRANCISZEK KOBRING

Śp. ks. prał. Stanisław Sierla w Polsce był prekursorem „rekolekcji z gitarą”

ne i charytatywne, podkreślono, że był człowiekiem, który zawsze pochylał się nad ludzką krzywdą. Ks. Stanisław Sierla zmarł 28 października br. w Katowicach, a pochowany został w Siemianowicach Śląskich-Michałkowicach.

Przy 13 stołach



Zawody rozegrano w zabrzańskiej hali Pogoń

ZABRZE. Rekordowa liczba zawodników pojawiła się na starcie Mistrzostw Liturgicznej Służby Ołtarza Diecezji Gliwickiej w Tenisie Stołowym. Do Zabrza przybyło łącznie 210 tenisistów. Wśród nich zdecydowaną większość stanowili ministranci. Tradycyjnie do zawodów zaproszono też dziewczęta ze wspólnot Dzieci Maryi i scholi parafialnych. W ich gronie zwy-

ciężyła Anna Kurek (par. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach). W rywalizacji chłopców puchary w poszczególnych kategoriach zdobyli: Kamil Remiszewski (par. św. Gerarda w Gliwicach), Filip Izworski (par. Nakło Śląskie) i Krystian Lis (par. Bytom-Stolarzowice). W kategorii księży zwyciężył o. Daniel Czasz (par. MB Uzdrawienie Chorych w Tarnowskich Górach).

Pamięć Sybiraków

GLIWICE. 5 listopada został poświęcony i odsłonięty pomnik Pamięci Ześląńców Sybiru. Obelisk, który został sfinansowany przez miasto Gliwice, powstał z inicjatywy Sybiraków, a stanął na skwerze przy ul. Poniańskiego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą w kościele Chrystusa Króla, której przewodniczył bp Gerard Kusz. Nawiązując w homilii do Ewangelii, stwierdził, że dla człowieka swoistą mamoną mogą być również ideologie. – A człowiek nie może służyć Bogu

i mamonie, jakkolwiek ją pojmujemy. Trzeba sobie postawić pytanie, jak żyć dziś, aby tragiczne wczoraj nie powtórzyło się jutro – pokreślił bp Kusz. Po Mszy uczestnicy przeszli pod pomnik, który został poświęcony przez bp. Gerarda Kusza, a odsłonięty przez Zygmunta Frankiewicza, prezidenta Gliwic. W uroczystości uczestniczyło wielu tych, którzy przeżyli tragiczne zsyłki na Sybir. Swoje przeżycia wspominali podczas spotkania w auli Górnośląskiego Centrum Edukacyjnego.



Pomnik stanął na skwerze przy ul. Poniańskiego w Gliwicach

KS. WALDEMAR PACKNER

Zwycięstwo na inaugurację

GLIWICE. Nowy stadion przetestowali piłkarze Piasta Gliwice. W pierwszym meczu szczęśliwie pokonali Wisłę Płock 2 : 1, choć jeszcze kilka minut przed końcem przegrywali 0 : 1. Spotkanie było

pierwszym sportowym wydarzeniem na nowym obiekcie przy ul. Okrzei. Zgromadziło prawie 10 tys. widzów. Obecnie gliwicki stadion jest najnowocześniejszym w województwie śląskim.

Kwesty na cmentarzach

DIECEZJA. W dniu Wszystkich Świętych kwestujący na wielu gliwickich nekropoliach wolontariusze zebrali około 65 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na aparaturę medyczną dla Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Gliwicach. Na różnych zabrzańskich cmentarzach kwestowano na rzecz zabrzańskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Zebrane pieniądze, czyli ponad 14 tys. zł, przeznaczone będą na działalność stowarzyszenia związaną z pomocą potrzebującym. Natomiast na cmentarzu Mater Dolorosa 1 listopada kwestę zorganiz-

owało Towarzystwo Miłośników Bytomia. W tym roku przyniosła prawie 11 tys. zł. Pieniądze pójdą na renowację krzyża na grobie ks. Józefa Szafranka na tej bytomskiej nekropoli.

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
- dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Czuwanie modlitwne w Gliwicach

Wieczór świętych

W zeszłym roku był Marsz Męczenników, w tym – procesja z figurami patronów parafii działających w mieście.

W przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych w Gliwicach odbył się Wieczór Świętych. Po niesporach w katedrze wierni pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka wyruszyli w procesji ulicami miasta. Po drodze zatrzymywali się przy pięciu stacjach, by rozważać przesłanie zostawione przez znanych świętych, którzy są patronami gliwických parafii. – Tym wydarzeniem chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że uroczystość Wszystkich Świętych jest radosnym przeżywaniem wspólnoty z tymi wszystkimi, którzy dostąpili zbawienia i już zasiadają w królestwie niebieskim – mówi ks. Artur Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży.

W procesji niesione były figury świętych: Anny, Jana Chrzciciela, Jadwigi, Jacka i Jerzego. Przy każdej z tych postaci rozważany był inny wymiar świętości. W stacji ze św. Anną podkreślono dar Bożej mądrości, szczególnie w odniesieniu do tajemnicy przemijania i starzenia się człowieka. Jan Chrzciciel był inspiracją do zerwania z grzechem i odnowienia przyrzeczeń chrztu św. Święta Jadwiga Śląska – kobieta dobra – zainspirowała organizatorów procesji do symbolicznego dzielenia się bułkami. Święty Jacek z kolei przypomniał o modlitwie różańcowej i Eucharystii, a św. Jerzy o tym, że droga do świętości jest cały czas narażona na pokusy złego ducha.

Wieczór zakończył się w kościele Wszystkich Świętych wystawieniem Najświętszego Sakramentu i odśpiewaniem litanii. **kc**



Biskup Jan Wieczorek namaszcza ołtarz olejem krzyżma

Konsekracja nowego ołtarza w Gliwicach

Dwa źródła wiary

– **Wspólnota wzrasta, gdy uczestniczy w Eucharystii** i z niej czerpie moc – mówił bp Jan Wieczorek w kościele św. Bartłomieja.

W homilii bp Jan Wieczorek zwrócił uwagę na dwa źródła mocy wspólnoty wierzących, którymi są słowo Boże i Eucharystia. Nawigując do czasów św. Pawła, podkreślił, że i dziś próbuje się na wszelkie sposoby wytrącić człowieka z budowania na fundamencie słowa Bożego. Zwrócił uwagę, że „targanie Pisma Świętego” to nic nowego w naszych czasach. Przypomniał okres międzywojenny, gdy chciano je na trwałe wyrugować z życia.

Nawiązując do przesłania Benedykta XVI ze Światowych Dni Młodzieży w Madrycie, bp Wieczorek zachęcał, żeby nie zatrzymywać Chrystusa tylko dla siebie i swojej rodziny. – Jesteśmy misjonarzami dzisiejszej rzeczywistości – podkreślił i namawiał do roztropnego kształtowania swojego życia opartego na Jezusie Chrystusie.

Klaudia Cwołek

Jest to największa świątynia w diecezji gliwickiej, licząca 100 lat. Teraz ma nowy ołtarz, zaprojektowany przez Adriana Poloczka i wykonany przez firmę Reco Konserwacja Zabytków z Katowic. W ostatnią niedzielę października podczas wieczornej Eucharystii konsekrował go bp Jan Wieczorek. – Bardzo przeżywam ten dzień, bowiem po różnych remontach można było zrobić coś nowego, a równocześnie nawiązującego do stuletnich tradycji tego kościoła – mówił ks. proboszcz Andrzej Pluta we wstępie do uroczystości.



Stacja z Janem Chrzcicielem przy gliwickim Zamku Piastowskim

■ R E K L A M A ■

Wykonujemy srebrne miniatury obiektów sakralnych na indywidualne zamówienie.

Miniatury mogą stanowić pamiątkę

Pierwszej Komunii Świętej,

rocznic małżeńskich, jubileuszów parafii i innych.

„Studio 108”, ul. Swobodna 7, 42-605 Tarnowskie Góry, tel. 32 70 00 108, 607 128 108





Sklepienie prezbiterium kościoła w Lubecku pokrywa fresk z około 1410 roku. To wyjątkowe odkrycie w skali Polski w ostatnich latach PONIŻEJ: Agnieszka i Tomasz Trzosowie konserwacją dzieł sztuki zajmują się ponad 20 lat: – Z czymś takim jak lubeckie freski nie mieliśmy wcześniej do czynienia – podkreślają

ZABYTKI.

Malowidła, które zostały odkryte i odnowione w prezbiterium kościoła w Lubecku, znawcy określają krótko: **sensacja**. I to nie tylko na skalę Polski.

Mamy tu do czynienia z czymś zupełnie wyjątkowym, niespotykanym w tej części Europy – wciąż nie może się nadziwić Tomasz Trzos, konserwator dzieł

Skarb na

sztuki, który wraz z żoną Agnieszką odkrył, a potem przywrócił do świetności freski z Lubecka. – W zawodzie pracujemy ponad 20 lat, ale do tej pory to najcenniejsza i najwspanialsza nasza renowacja – dodaje.

Tynki i nasieki

O tym, że prezbiterium może kryć jakieś malowidła, ks. Andrzej Bartysiewicz, proboszcz, przypuszczał od dawna. Za namową Anny Szadkowskiej, diecezjalnej konserwator sztuki, poprosił Tomasza Trzosa, aby przeprowadził prace odkrywkowe. – Gdzie tylko uderzył młotkiem, tam pojawiały się stare freski. Było oczywiste, że trzeba je odkryć. Wtedy nikt nie przypuszczał, że znajdziemy coś zupełnie wyjątkowego – wspomina ks. Bartysiewicz. Była to końcówka 2009 roku. Kolejny rok upłynął na przygotowywaniu dokumentacji i staraniach o pieniądze. Tu nieoceniona była Agnieszka Trzos, konserwator dzieł sztuki i wykładowca w katowickiej Akademii Sztuk Pięknych. Kiedy Wojewódzki Konserwator Zabytków przyznał fundusze, prace mogły ruszyć.

Dostać się do najstarszej warstwy nie było łatwo. Ściany i sklepienie pokrywały trzy warstwy tynku, siatka nasieków oraz kilkanaście warstw farby. Nasieki to celowe dziurawienie malowidła,

które układa się w swego rodzaju siatkę. Robi się je, aby nowa warstwa tynku trzymała się podłoża. Dlatego całe malowidło w Lubecku było podrapane przez tych, którzy prawdopodobnie w XVII wieku położyli pierwszą warstwę zaprawy. – Kiedy zdjęto cały tynk, okazało się, że mamy do czynienia z sensacyjnym odkryciem – mówi T. Trzos.

Znawcy – dr Marek Walczak z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prof. Władysław Zalewski, wybitny historyk sztuki z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, specjalista w zakresie malowideł ściennych – uważają, że fresk pochodzi z około 1410 roku. Wyjątkowa jest sama polichromia, jej wielkość i stosunkowo dobry stan. Zdaniem prof. Zalewskiego, to jedno z najważniejszych odkryć, z jakim mamy do czynienia w Polsce na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. – W pewnym sensie zburzyło ono dotychczasową wiedzę na temat gotyckich malowideł – uważa z kolei Anna Szadkowska.

Prace renowacyjne trwały od kwietnia do listopada br. W Lubecku mamy do czynienia z fresem mokrym, najszlachetniejszą techniką, w jakiej wykonuje się malowidła ściennie. – Artysta malował obrazy na mokrym piaskowo-wapiennym tynku, technika popularna we Włoszech. Na naszym terenie podobnych gotyckich malowideł



tekst i zdjęcia

Ks. WALDEMAR PACKNER

waldemar.packner@gosc.pl

sklepieniu



Obrzezanie Chrystusa to jedna ze scen, które otaczają ściany prezbiterium; nieczęsto spotykana w ikonografii
POWIĘŻ: Książd Andrzej Bartysiewicz cieszy się z odkrycia cennych malowideł. – Czekają nas jeszcze wiele prac, ale wierzę, że znajdą się fundusze i całe prezbiterium zostanie odnowione – mówi



jest niewiele – wyjaśnia Agnieszka Trzos. Malarz używał do tego suchych farb, rozrabianych tylko z wodą. Tak wykonane malowidło jest wieczne, chyba że odpadnie tynk. Mistrz malował taki fresk w systemie dniówkowym – tyle nakładł zaprawy, ile mógł pokryć obrazami w ciągu jednego dnia. Czasem na sklepieniu widać łączenia dniówek, czyli poszczególnych etapów powstawania fresku.

Zmartwychwstanie ciał

Nad całym sklepieniem dominuje postać Chrystusa w mandorli, obok stoją Maryja i prawdopodobnie św. Jan Apostoł. Poniżej znajdują się apostołowie, których dzieli wyjątkowa scena. – To zmarli, którzy wychodzą z grobów. Widać odkryte wieka grobów, jakby obrazem przedstawienie prawdy o zmartwychwstaniu ciał – opisuje A. Trzos. Dodaje, że z takim przedstawieniem całej sceny nie spotkała się w Polsce. Mandorlę otaczają symbole czterech ewangelistów oraz aniołowie trzymający symbole męki Chrystusa.

Malowidła w gotyku najczęściej były niewielkie, malowane w kwadratowych czy prostokątnych polach. – Jest to tzw. technika kadrowa. Rzadko spotyka się w gotyku tak dużą aranżację plastyczną, z jaką mamy do czynienia w Lubecku, wykonaną z pomysłem i niezwykłym kunsztem. Również dlatego jest ono wyjątkowe, ponieważ pokrywa całe sklepienie prezbiterium – wyjaśnia Anna Szadkowska.

Sklepienie kończy się ciągiem obrazów przedstawiających życie Chrystusa. Okalają całe prezbiterium, również ścianę wschodnią, która czeka na konserwację. – Z jednej strony widzimy sceny: Zwiastowanie, Nawiedzenie św. Elżbiety, Boże Narodzenie, Pokłon Trzech Króli, Ofiarowanie w świątyni oraz Rzeź niewiniątek i Ucieczkę do Egiptu. Tu wyjątkowa jest scena obrzezania Chrystusa, niezwykle rzadko przedstawiana w ikonografii – wymienia Agnieszka Trzos. – Po drugiej stronie sceny pokazują pocałunek Judasza, Chrystusa przed Piłatem,

Annaszem, Kajfaszem, Herodem i ponownie przed Piłatem, który umywa ręce. Jednak dokładne odczytanie poszczególnych scen wymaga jeszcze pracy specjalistów – dodaje.

Artyści w gotyku działali zazwyczaj anonimowo. Dlatego w Lubecku nie ma żadnego podpisu malarza. Jest tylko godło cechu malarzy Wrocławia – trzy białe tarcze umieszczone na dużej tarczy z czerwonym tłem.

Na dalsze prace czekają: cała ściana wschodnia, za ołtarzem, dolny pas obrazów wokół ścian, sięgająca do podłogi kotara oraz częściowo zachowany obraz na łuku tęczywnym, który prawdopodobnie przedstawia piekło.

Świątynia w Lubecku być może kryje jeszcze niejedną tajemnicę. Pierwsza wzmianka o parafii pochodzi z 1362 roku. Kościół wówczas był niewielki i zajmował obecne prezbiterium. Potem dwa razy był rozbudowywany – pierwszy raz pod koniec XVII wieku, drugi raz około sto lat później. Konserwatorzy podejrzewają, że być może dobudówki również kryją ciekawe malowidła.

Prace w Lubecku do tej pory pochłonęły ponad 750 tys. zł. Pieniądze pochodziły z MKiDN, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Urzędu Marszałkowskiego i lubeckiej parafii. ■



Zmarli wychodzą z grobów podczas Sądu Ostatecznego. Rzadko spotykana scena prawdy wiary o zmartwychwstaniu ciał

Nowy pomysł zabrzańskej poradni

Terapia na poziomie 320

Raz w tygodniu zakładają górnicze kaski, wsiadają do kopalnianej windy i zjeżdżają pod ziemię razem z psychologami.

W Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Zabrze ruszył projekt pod nazwą „Zdobynamy wiedzę na poziomie”. Jest to cykl pięciu spotkań terapeutycznych prowadzonych w podziemiach kopalni zabytkowej na poziomie 320 metrów.

Poradnia realizuje projekt we współpracy z kopalnią „Guido” i przy wsparciu finansowym BRE Banku. – W projekcie uczestniczą pacjenci, którzy są u nas już od pewnego czasu na różnego rodzaju terapiach. Są to grupy, które biorą udział w zajęciach w poradni i praca z nimi pozwoliła nam na zaproponowanie innego miejsca terapeutyzowania – wyjaśnia Urszula Koszutska, dyrektor zabrzańskej poradni.

W projekcie uczestniczy pięć 10-osobowych grup młodzieży w wieku od 8 do 18 lat. W czasie



Zajęcia prowadzone są w podziemiach zabrzańskej kopalni „Guido”

dwugodzinnych spotkań w podziemiach będą odbywać się zajęcia interpersonalne, profilaktyczne, terapeutyczne, a oprócz tego pracownicy kopalni „Guido” będą oprowadzać po korytarzach na poziomie 320 metrów i poprowadzą tam zajęcia edukacyjne, które przybliżą wiedzę z historii górnictwa, samej kopalni i współczesnego zastosowania węgla w rozwoju nowoczesnych technologii. – Doszliśmy do wniosku, że warto tym młodym ludziom zmienić śro-

dowisko zajęć terapeutycznych. Przyjrzymy się, jak będą reagowały na te zmiany szczególnie dzieci z nieśmiałością i lękliwością. Jakie mają możliwości adaptacyjne, jak sobie radzą z nowym środowiskiem, jakie uruchomią mechanizmy radzenia sobie w tej trudnej sytuacji – mówi U. Koszutska.

Kopalnia to trudne miejsce do przebywania. Ciemno, chłodno, teren ograniczony. Nie można go nagle opuścić. Nawet jak się pojawia niepokój, chęć ucieczki,

trudno od razu ją zrealizować. Nie można natychmiast wyjechać na górę. – Chcemy sprawdzić, jak nasza młodzież reaguje na ekstremalne warunki. W takim nowym środowisku mogą się pojawiać bardzo różne myśli, emocje, i to będzie później materiał do pracy. Co się działo, czy udało się te myśli i emocje skontrolować lub zdyfikować. Czy mam w sobie tyle siły, żeby pewne sytuacje przewidywać. To jest ważne, bo zarówno dorastająca młodzież, jak i nasi młodszy pacjenci muszą nauczyć się samodyscypliny i samokontroli. Radzenia sobie ze swoimi emocjami, mówienia o nich, dzielenia się nimi z grupą. Powinni zobaczyć też, jak inni reagują na nowe sytuacje, nieproste, bo zjazd do kopalni to przecież znalezienie się w trudnym środowisku. Chcemy nauczyć ich tego, jak odnaleźć się w nowych, nieprzewidywalnych sytuacjach – wyjaśnia Urszula Koszutska.

„Zdobynamy wiedzę na poziomie” to nowatorski projekt zabrzańskej poradni. Pierwszy cykl spotkań jest pilotażowy. Jeśli pomysł się sprawdzi, projekt będzie kontynuowany, a nawet rozszerzony.

Mira Fiutak

■ R E K L A M A ■

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

OFERTA – ZIEMIA ŚWIĘTA

IZRAEL (8 dni)	880 USD + 320 zł
IZRAEL + JORDANIA (8 dni)	995 USD + 410 zł
IZRAEL + SYNAJ (8 dni)	980 USD + 320 zł
IZRAEL + PETRA (8 dni)	880 USD + 320 zł

WYLOTY Z KRAKOWA od 30.01 do 30.04 2012

Cena zawiera m.in.:

transfer grupy z parafii na lotnisko
przelet z opłatami lotniskowymi
noclegi w pokojach 2 osobowych w hotelach***
śniadania i obiadokolacje
ubezpieczenie KLIA (30.000 EUR)
ubezpieczenie CP (choroby przewlekłe)
ubezpieczenie NNW (4.000 EUR) i BP (400 EUR)
„pakiet pielgrzyma” (chusta, identyfikator, przewodnik)
opieka pilota/opieka duszpasterska

Podążaj śladami
Jezusa, Apostołów i Świętych...
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER TOUR
BIURO PIELGRZYMKOWE

OFERTY PROMOCYJNE 2012

IZRAEL	30.01 – 06.02	2.940 zł
IZRAEL	13.02 – 20.02	2.940 zł
IZRAEL (WIELKANOC)	02.04 – 09.04	2.860 zł
MALTA	24.02 – 02.03	725 EUR + 580 zł
MEKSYK	27.01 – 11.02	1.450 USD + 4.680 zł

WYBRANE OFERTY

CYPR (8 dni); MALTA (8 dni); MEKSYK (10/16 dni)
FATIMA (7/9/11 dni); TURCJA (14/15 dni)
GRECJA (8/10 dni); CHORWACJA (8/9/10 dni)
BAWARIA (5 dni); SKANDYNAWIA (13 dni)
RUMUNIA (7 dni); WŁOCHY (5/7/9/ dni)
SYCYLIA (8/11 dni); PETERSBURG (9/10 dni)

pl. Opatrzności Bożej 20/3, 43-300 Bielsko-Biała, tel./fax 33 816 25 30; ul. Worcella 6/9, 31-154 Kraków, tel. 601 181 790

Rok Życia Konsekrowanego

Boże, dobrze, że wytrwałam

– Przede wszystkim chcemy **ochroniać młodzież, by nie wpała w złe towarzystwo** czy różne uzależnienia – mówi s. Barbara Mroziak ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej.

Siostry zaczynały w połowie XIX wieku we Wrocławiu, zainspirowane przez ks. Jana Schneidera. – Nasz założyciel zbierał z dworca dziewczyny, które przyjechały szukać pracy i były często wykorzystywane. Chociaż mamy już XXI wiek, młodzieży coraz bardziej grozi zagubienie w wielości ofert – tłumaczy s. Barbara, przełożona trzyosobowej wspólnoty zakonnej w Pyskowicach, która angażuje się w pracę w parafii św. Mikołaja i katechezę w szkole.

Miała dobry wzór

Siostra Barbara pochodzi z Branic, gdzie znajduje się dom prowincjalny zgromadzenia. – Znałam siostry od dzieciństwa, a tym, co dodało mi odwagi, żeby wejść na drogę powołania, była osobista znajomość z kilkoma z nich. Pociągała mnie ich autentyczność. Wiedziałam, że są szczęśliwe i to ich szczęście było zaraźliwe – opowiada. Od początku też chciała pracować z młodzieżą. – Naszym głównym charyzmatem jest ochrona młodzieży przed demoralizacją. Szczególnie praca z dziewczętami. To taka działalność zapobiegawcza – tłumaczy. W praktyce polega ona na codziennej obecności i żmudnej pracy wychowawczej. – Jeżeli zajmę młodzież, ukażę jej piękno wiary i dam konkretne zajęcia, które ją zafascynuje i pociągnie, to wiem, że nie wpadnie w złe towarzystwo. Będzie miała czas zajęty i twórczo go wykorzysta. Różne formy naszej pracy zmierzają ku temu, żeby młodzież w życiu się nie pogubiła – mówi s. Barbara.

Codzienny kontakt

Siostry realizują ten cel między innymi przez organizowanie różnych grup w parafii. W Pyskowicach są katechetkami, prowadzą wspólnotę Dzieci Maryi (s. Janina), zakrystianka (s. Karolina) ma stały kontakt z ministrantami, a s. Barbara nie tylko pracuje w szkole, ale jest też organistką i od 15 lat prowadzi młodzieżową scholę Cantamus Domino. – Spoty-



Pyskowska wspólnota marianek: s. Karolina Barwacz, s. Barbara Mroziak i s. Janina Bleharczyk

kamy się przynajmniej dwa razy w tygodniu przez półtorej godziny, a przed koncertami nawet codziennie – opowiada. – Myślę, że nasz charyzmat jest coraz bardziej aktualny i coraz bardziej potrzebny. Nie musimy się martwić, że on wygaśnie, bo jest potrzeba towarzyszenia ludziom młodym i ochrony przed złem – twierdzi.

Siostry zabierają dziewczyny na dni skupienia. – One chcą jechać, więc musi to być dla nich coś wartościowego. Jeśliby się im to nie spodobało, źle by się czuły na tych wyjazdach, to skończyłoby się na jednym razie – mówi s. Barbara. To właśnie dzięki takim spotkaniom ona sama przed laty, już w pierwszej klasie szkoły średniej, podjęła decyzję o wstąpieniu do zgromadzenia. Czy nigdy potem nie żałowała? – Na pewno miałam trudne momenty – przyznaje. – Jak w małżeństwie przychodzi chwila kryzysu, gdy trzeba walczyć o wierność, tak samo tutaj, są takie chwile, że człowiek pada na kolana, bo już nie ma sił. I to jest normalne, to jest właśnie droga wiary. Łatwo powiedzieć, że się kogoś kocha, ale dopiero życie pokazuje, co to znaczy. Czy stać mnie na wytrwanie i wierność, gdy już się wydaje, że dalej nie dam rady? A potem znowu przychodzi czas łaski i zaczyna się od nowa. I wtedy człowiek sobie myśli: Boże, dobrze że wytrwałam – wyznaje. – Dla mnie powołanie to szczególna droga wiary i zawierzenia. Tak to przeżywam i tak rozumiem powołanie zakonne. Jako szczególne zaproszenie do zaufania Bogu – dodaje.

Klaudia Cwołek

Siostry Maryi Niepokalanej

Jako datę powstania zgromadzenia, popularnie zwanego mariankami, przyjęto 8 grudnia 1854 roku. Założył je w niemieckim wówczas Wrocławiu ks. Jan Schneider. Działalność rozpoczęło jako Stowarzyszenie Najświętszej Maryi Panny, którego zadaniem była opieka i pomoc dziewczętom podejmującym pracę służących. Od samego początku zgromadzenie żyje duchem Maryjnym. W swojej historii przeżyło wiele dramatycznych chwil, związanych z czasem wojny i prześladowań w okresie komunistycznym. Wiele jego dzieł zostało zniszczonych, ale wspólnota przetrwała. Szczególnym zadaniem sióstr jest troska o dziewczęta moralnie zagrożone, ubogie, opuszczone i chore. W Polsce istnieją trzy prowincje marianek: braniczka, katowicka i wrocławska. Siostry pracują także w Niemczech, we Włoszech, na Ukrainie, Łotwie, Białorusi, we Francji oraz na misjach w Tanzanii i na Filipinach. Na terenie diecezji gliwickiej działają dwie placówki: w Pyskowicach (trzy siostry z prowincji braniczkiej) i w Tarnowskich Górach-Strzybnicy (trzy siostry z prowincji katowickiej), gdzie zajmują się zakrystią, Dziećmi Maryi, katechezą i pracą logopedyczną. Obecnie trwają procesy beatyfikacyjne założyciela ks. Jana Schneidera i jednej z sióstr – s. Dulcissimi, zwanej Śląską Małą Tereską. Więcej: www.smibrance.pl i www.marianki.katowice.opoka.org.pl.

Spotkanie w sanktuarium maryjnym w Rudach

O czystości

18 listopada w rudzkiej kościele odbędzie się „Wieczór z bł. Karoliną”.

Spotkanie odbędzie się w kościele w Rudach, gdzie od roku znajdują się relikwie bł. Karoliny Kózkówny, patronki KSM. Informacje na ten temat można znaleźć na stronie www.ksm.kuria.gliwice.pl.

Uczestnikom spotkania przybliżona zostanie idea „Dekalogu życia w czystości”, czyli podstawowych zasad, których należy przestrzegać na co dzień. Na „Wieczór z bł. Karoliną”, który rozpocznie się Mszą św. o 17:30, zaproszony został ks. Eugeniusz Ploch, ojciec duchowny w seminarium w Opolu. Będzie też czas na świadectwo kogoś, kto żyje według zasad proponowanych przez dekalog życia w czystości. – W naszym codziennym, zabieganym życiu łatwo się pogubić, dlatego musimy troszczyć się o budowanie dobrych więzi i pielęgnowanie miłości, bo ona nadaje sens wszystkiemu. A czystość z kolei stoi na straży wierności – mówi ks. Rafał Wyleżoł, proboszcz parafii w Rudach, od lat związany z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży.



Ks. Rafał Wyleżoł z obrazem patronki KSM

Konkursowe zmagania

Robótki na święta

W Zabrze ogłoszona została **XIV edycja konkursu rękodziela dziecięcego „W żłóbku na sianie”**.

Organizatorem imprezy jest Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 3 w Zabrze, a mogą w niej wziąć udział przedszkolaki oraz uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich (z wyjątkiem szkół plastycznych), a także placówki oświatowo-wychowawcze. Technika i forma ich wykonania jest dowolna, ale muszą zmieścić się w jednej z czterech kategorii: szopka bożonarodzeniowa, hafty i aplikacje, witraże, rzeźba i płaskorzeźba. – Celem konkursu jest utrwalenie tradycji bożonarodzeniowych, wychowanie w duchu szacunku dla wartości chrześcijańskich, narodowych i rodzinnych – tłumaczą organizatorzy. Termin i miejsce składania prac: 28 i 29 listopada od 16.00 do 17.00, w domu parafialnym przy kościele św. Anny w Zabrze, ul. 3 Maja 20. Tam też w grudniu odbędzie się podsumowanie konkursu, wręczenie nagród i wystawa prac. Prace należy opisać literami drukowanymi z podaniem autora, wieku (klasy), szkoły lub placówki z adresem oraz nazwiskiem nauczyciela (opiekuna) i jego adresem e-mailowym.

zapowiedzi

Poświęcenie organów

TOSZEK. 13 listopada o 15, kościół św. Katarzyny – Nabożeństwo z poświęceniem organów. Uroczystościom przewodniczy bp Jan Wietczorek, koncertować będą Julian Gembalski (organy) i Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska (sopran).

Modlitwa za miasto

BYTOM. 15 listopada o 19.00, kościół św. Wojciecha (u franciszkanów) – Msza św. i modlitwa za miasto.

O uzdrowienie

DIECEZJA. Eucharystia z modlitwą o uzdrowienie odbędzie się **16 listopada** o 19.00 w kościele MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach, **17 listopada** o 18.45 w kościele Chrystusa Króla w Gliwicach. Homilię wygłosi i modlitwę poprowadzi o. Bogdan Kocańba, egzorcysta, dyrektor Franciszkańskiego Domu Formacyjno-Edukacyjnego w Rychwałdzie.

Klub Inteligencji Katolickiej

DIECEZJA. 16 listopada, kaplica św. Jadwigi

w parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. O 18.05 nieszpory, o 18.30 Msza św. i wykład o. Włodzimierza Zatorskiego, benedyktyna z Tyńca, „Osieć duchów zła”. Także **16 listopada**, dom parafialny św. Anny w Zabrze. O 18.45 Msza św. i wykład ks. prof. dr. hab. Piotra Morcińca (UO) „Bioetyka – dylematy etyczne”.

Krąg biblijny

TARNOWSKIE GÓRY. 17 listopada o 19.00, parafia w Opatowicach – dzielenie się doświadczeniami. Prowadzi ks. dr. Waław Borek. Więcej: www.biblista.pl.

Koncert w Miechowicach

BYTOM. 18 listopada o 18.45, kościół Świętego Krzyża – koncert z cyklu jesiennego „Muzyki w starych kościołach Miechowic”. Wystąpią Ewa Wąsik (sopran), Krzysztof Karcz (organy).

Spotkanie animatorek

BYTOM. 19 listopada o 11.00, parafia Wniebo-

wzięcia NMP – spotkanie animatorek Dzieci Maryi.

100 lat chóru katedralnego

GLIWICE. 19 listopada o 16.00, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II – koncert w wykonaniu Chóru Katedralnego, Katarzyny Mizerny-Praestegaart, Zespołu Instrumentalnego AZM PŚI, Bogdana Stępnia. Dyryguje Krystyna Krzyżanowska-Łoboda; podsumowanie jubileuszu i wręczenie odznaczeń. O 18.00 w katedrze Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wietczorka z oprawą artystyczną i poświęcenie sztandaru chóru.

Uroczystość Chrystusa Króla

GLIWICE. 20 listopada o 17.00, katedra – Msza św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza w intencji wspólnot, ruchów i stowarzyszeń diecezji.